

*Głos w dyskusji prowadzonej podczas konferencji pt. "Co ekonomiści myślą o przyszłości?"
organizowanej przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Komitet Prognoz "Polska 2000 Plus" przy
Prezydium PAN i Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim*

Przysłuchując się dyskusji odniosłem wrażenie, że istotnym problemem jest kwestia możliwości określania stanów przyszłych. Jeden z dyskutantów stwierdził nawet, że w zasadzie jest to niemożliwe. Dokonał porównania wypowiedzi ekonomistów i analiz dotyczących przyszłości do „przepowiadania pogody”. Znamienne jest tu słowo „przepowiadania”. W ostatniej wypowiedzi w ramach dyskusji Prof. T. Michalski zauważył, że rozważając kwestie przyszłe powinniśmy pamiętać, iż działamy w środowisku niepewności. Omówił następnie, bardzo ogólnie (co niewątpliwie wynikało z braku czasu), poziomy niepewności. Myślę, że w dyskusji zabrakło nawiązania do aspektu ryzyka jakie towarzyszy każdemu działaniu człowieka. Dotyczy także pracy ekonomistów i różnego rodzaju analityków, którzy zajmują się rozważaniami o przyszłości. Człowiek już dawno opanował techniki kwantyfikacji ryzyk i jest w stanie, często nawet bardzo dokładnie określić przyszłość. Ma to miejsce w działalności ubezpieczeniowej. Według prof. P. Berstaina to właśnie możliwość „opanowania” ryzyka wyznaczyła granicę pomiędzy czasami współczesnymi a przeszłością. Już nie jesteśmy zdani na gusła i różnego rodzaju wróżby lecz sami w oparciu o obiektywne techniki możemy „przepowiadać” przyszłość. Na potwierdzenie tych słów zacytuję prof. P. Berstaina : „*The revolutionary idea that defines the boundary between modern times and the past is the mystery of risk...* ”.

Wracając do głównego przesłania mojej wypowiedzi jeszcze raz pragnę podkreślić, że człowiek działa w środowisku ryzyka. W odróżnieniu od niepewności ryzyko charakteryzuje się tym, że stopień jego realizacji jest możliwy do określenia (jest mierzalny). Warto tu wspomnieć sylwetkę F. Knighta wybitnego ekonomisty, który to właśnie rozróżnił pojęcie niepewności od ryzyka uwzględniając możliwość pomiaru tego drugiego. Natomiast nie można też zapominać o tym, że ryzyko zawsze będzie charakteryzowało się aspektem niepewności. Według mnie wyzwaniem dla ekonomisty myślącego o przyszłości jest minimalizacja aspektu niepewności występującego w ryzyku. Jestem przekonany, że można to osiągnąć lecz nigdy niepewności całkowicie się nie wyeliminuje i zawsze rozważania na temat przyszłości będą obarczane dozą niewiadomej. Jeśli udałoby się kiedykolwiek wyeliminować aspekt niepewności wówczas mielibyśmy do czynienia z sytuacją, gdzie przyszłość stałaby się teraźniejszością. Nawiązując - w pewnym sensie - do wcześniejszej wypowiedzi prof. B. Fiedora wystarczyłoby ją tylko zrozumieć, co jest o wiele prostsze niż myślenie o przyszłości.